

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE I STANISŁAW MIKOŁAJCZYK WOBEK BLOKU WYBORCZEGO 1945 - 1947

Po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej komuniści stanęli wobec groźby osłabienia a nawet rozpadu tzw. demokratycznego frontu narodowego¹, będącego namiastką koalicji rządzącej w Polsce od lipca 1944 r. Front tworzony przez Polską Partię Robotniczą, Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Ludowe i podporządkowany komunistom odłam Polskiej Partii Socjalistycznej różnił się od koalicji wyborczych lub rządzących w państwach demokratycznych brakiem równouprawnienia partnerów ponieważ był politycznym narzędziem hegemonii PPR. Demokratyczny front narodowy obok polityki represji wobec przeciwników politycznych był podstawowym instrumentem przejścia i umocnienia władzy komunistycznej w Polsce. Istnienie jego pozwalało uzasadniać i kamuflować hasłami koalicyjnymi dążenia PPR do utrwalenia swej władzy, co nabierało znaczenia wobec konieczności (wynikającej z porozumień jałtańskich oraz umowy moskiewskiej z czerwca 1945 r.) przeprowadzenia powszechnych wyborów. Komuniści byli bowiem zbyt słabi politycznie, aby zdecydować się na samodzielny udział w wyborach i realizację swego programu bez koalicyjnej zaślony.

Zabiegi PPR mające na celu utrzymanie frontu narodowego przez niedopuszczenie do zmiany oblicza ideowo-politycznego SL, PPS i SD były jednym z głównych tematów plenum KC PPR w lipcu 1945 r. Ponieważ dla komunistów sytuacja w PPS przedstawiała się stosunkowo dobrze, głównym tematem plenum była sytuacja w ruchu ludowym, gdzie wpływy PPR uległy zagrożeniu. Po przyjeździe do kraju S. Miłkołajczyka i ujawnieniu się działaczy "Rocha" szybko skupił się wokół nich prawie cały aktyw ruchu ludowego, łącznie z zapleczem członkowskim SL.

Przejęcie steru w legalnym ruchu ludowym przez działaczy związanych ze strukturami państwa podziemnego nie musiało oznaczać upadku porozumienia stanowiącego polityczną podstawę TRJN. Niewątpliwie jednak musiało to prowadzić do koalicji rzeczywistej, opartej na równouprawnieniu tworzących ją ugrupowań. Takiej zaś koalicji komuniści nie chcieli z uwagi na możliwość utraty władzy po wyborach oraz konieczność ustępstw programowych (program rzeczywistej koalicji musiałby być kompromisem a nie programem jednej partii).

Zgłoszonej propozycji zjednoczenia wszystkich ludowców w jednym ugrupowaniu sprzeciwił się W. Gomułka, który – biorąc pod uwagę nastroje panujące na

¹ Front narodowy tworzony przez PPR, był odgórnie organizowanym ruchem społeczno-politycznym skupiającym ugrupowania i siły społeczne skłonne uznać dyktaturę partii komunistycznej i jej program polityczny. Bezpośrednim zaś celem frontu narodowego było formowanie w latach II wojny światowej proradzieckiego ośrodka politycznego wywierającego wpływ na politykę władz państwa podziemnego. Po utworzeniu Krajowej Rady Narodowej wymieniony front stał się ruchem organizującym społeczne poparcie dla rządów komunistycznych, tworząc jednocześnie pozory ich koalicyjnego charakteru.

polskiej wsi – słusznie obawiał się możliwości “zmajoryzowania istniejącego SL przez grupę mikołajczykowską”. W. Gomułka dopuścił zatem możliwość powstania drugiej partii chłopskiej: *jeżeli londyńscy ludowcy chcą budować – twierdził – drugą partię, nie możemy im tego zabronić (...) mamy jednak w takiej sytuacji wiele środków i sposobów, aby utrudnić życie takiej partii rozbijackiej, a pomóc staremu SL*². PPR wobec groźby usamodzielnienia się SL i przejścia jej pod kierownictwo S. Mikołajczyka zaakceptowała (8 VIII 1945 r.) istnienie dwóch partii chłopskich “biedniacko-średniackiej” (SL) i “średniacko-kułackiej”. Tą drugą, wg PPR stało się Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), które oficjalną działalność rozpoczęło 22 sierpnia 1945 r. Jego rozwój postępował bardzo dynamicznie, czego świadectwem była wzrastająca liczba członków. W listopadzie 1945 r. PSL liczyła 200 tys. osób, a w maju 1946 r. już 800 tys.³.

Obok PSL, w wyniku porozumienia moskiewskiego komuniści wyrazili także zgodę na legalizację Stronnictwa Pracy (SP). Formalnie nastąpiło to 16 listopada 1945 r. Wcześniej jednak PPR podjęła częściowo udaną próbę zainstalowania na czele tego ugrupowania przychylnego sobie kierownictwa. W tym celu wykorzystano przedwojenne kontakty komunistów z Narodową Partią Robotniczą pozostającą w składzie SP. Ostatecznie, podejmujące legalną działalność Stronnictwo, składało się z dwóch nurtów, z których jeden reprezentował opcję opowiadającą się za współpracą z komunistami, a drugi zrzeszał działaczy związanych z b. państwem podziemnym.

Oparta m.in. na froncie narodowym taktyka umacniania wpływów nie wynikała wyłącznie z uwzględnienia przez PPR specyfiki społeczeństwa polskiego. Była ona przede wszystkim zgodna z doktryną J. Stalina, według której komuniści mogli zdobywać i utrzymywać swoją władzę z uwzględnieniem warunków, w jakich przychodzi im działać. Przygotowaniem do realizacji takiej doktryny było rozwiązanie Kominternu, a przejawem obowiązywania podobne w treści i czasie procesy oraz zjawiska zachodzące w większości państw Europy Środkowo-Wschodniej, jakie w wyniku wojny znalazły się w radzieckiej strefie wpływów. Ponadto trudno sobie wyobrazić, aby przy znacznej obecności wojskowej i policyjnej ZSRR na ziemiach polskich, PPR prowadziła politykę wcześniej nie uzgodnioną w Moskwie. Celem tej taktyki było ukrycie a nie zerwanie powiązań tej partii z b. KPP, ruchem komunistycznym i ZSRR. Miało to umożliwić pozyskanie albo neutralizację w większości antykomunistycznie i antyradziecko nastawionego społeczeństwa polskiego dla programu PPR i jej politycznych sojuszników.

Konieczność przeprowadzenia wyborów powszechnych była, obok problemów gospodarczych, przedmiotem głównego zaniepokojenia kierownictwa PPR w 1946 r. Znaczne wpływy jakie posiadało w społeczeństwie polskim PSL oraz rosnące na tle trudności zaopatrzeniowych niezadowolenie ludności musiało doprowadzić do klęski wyborczej komunistów. Ci zaś zdawali sobie z tego sprawę i dlatego, przygotowując się do wyborów, przystąpili do ograniczenia wpływów ugrupowań opozycyjnych, drogą nasilenia represji (przełom 1945 i 1946 r.). Podjęli również próbę utworzenia bloku wyborczego łączącego wszystkie ugrupowania legalne tj. PPR, PPS, SL, SD, PSL i SP. Blok będąc nową formułą frontu narodowego miał umożliwić PPR przy-

² K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943 - 1948*, Poznań 1990, s. 170.

³ Tamże.

najmniej utrzymanie po wyborach dotychczasowej pozycji w państwie. Jego ewentualne utworzenie oznaczało bowiem głosowanie na wspólną listę i podział mandatów w oparciu o umowę międzypartyjną a nie wyniki wyborów. Dla PSL miało przypaść tylko 20% mandatów, która to liczba pozbawiałaby tę partię nawet wpływu na treść konstytucji⁴.

Zagadnienie tworzenia bloku wyborczego stanowiło jeden z głównych elementów myśli programowej PPR do czasu wyborów sejmowych. W myśli tej dominowały przede wszystkim dwie kwestie związane z problemami, na które napotykali komuniści organizujący wspomniany blok. Pierwszą z nich była sprawa włączenia w organizowaną strukturę PSL i SP, a drugą problem utrzymania dotychczasowej koalicji (PPR, PPS, SL i SD). Tematy te zdominowały m.in. posiedzenie Komitetu Centralnego PPR w dniu 10 lutego 1946 r. Referujący problemy W. Gomułka wykluczył możliwość udziału PPR w wyborach poza blokiem wyborczym, ponieważ równałoby się to z jej przegraną. Licząc na zaistnienie bloku "czterech" (PPR, PPS, SL i SD), referent wskazał na realne zagrożenie dla rządów komunistycznych w Polsce ze strony PSL, w przypadku samodzielnego udziału tej partii w wyborach. *W tej konkretnej sytuacji – mówił W. Gomułka – jaka dziś istnieje w kraju, trzeba przyznać, że w wypadku pójścia PSL samodzielnie do wyborów (...), w wypadku rozbitcia stronnictw demokratycznych przy wyborach, PSL miałyby poważne szanse. Ja nie potrzebuję szeroko uzasadniać, że szanse te, szanse zwycięstwa dla PSL istnieją. Czynnikiem sprzyjającym są nasze trudności gospodarcze, wielkie trudności gospodarcze, do tego dochodzi również cała tradycja, spuścizna przeszłości, przeszłości sanacyjnej, która wychowała naród polski w duchu szczerzej nienawiści do naszego sąsiada wschodniego. Te i inne przyczyny wskazują na duże możliwości zwycięstwa PSL*⁵. Niekorzystną dla PPR sytuację zmieniłoby powołanie bloku sześciu legalnych ugrupowań, ale zdając sobie sprawę z poglądów kierownictwa PSL i jego bazy społecznej, Gomułka słusznie uznał taką możliwość za mało realną. W takim przypadku, zdaniem Gomułki, należało oprzeć udział PPR w wyborach o blok "czterech", natomiast PSL uznać nie tylko za opozycję ale głównie za "rozłamowca jedności demokratycznej, jedności frontu demokratycznego" i nie dopuścić do jej zwycięstwa wyborczego. Odmowa wejścia partii S. Mikołajczyka do bloku z komunistami miała oznaczać, iż PSL jest "sztandarem reakcji" i stanowić pretekst do zniszczenia niezależnego ruchu ludowego za pomocą aparatu represyjnego państwa⁶.

Słowa W. Gomułki wygłoszone na lutowym posiedzeniu KC PPR i sam jego przebieg wskazały na rzeczywiste a nie tylko deklarowane motywy tworzenia bloku wyborczego. Instytucja ta miała objąć wszystkie legalne ugrupowania i zapewnić dominację wśród nich PPR. Zgłoszenie do wyborów tylko jednej listy umożliwiło bowiem zachowanie czołowej pozycji PPR w aparacie państwowym. Natomiast organizacje polityczne pozostające poza strukturą frontu narodowego narażały się na walkę wypowiedzianą przez komunistów. Walka ta miała na celu zmusić opornych do włączenia się w szeregi bloku albo doprowadzić do ich wyeliminowania z oficjalnej sceny politycznej. Każde ugrupowanie legalne pozostające poza strukturą

⁴ R. Buczek, *Na przelomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945 - 1947*, Wrocław 1989, s. 161.

⁵ *Protokół plenarnego posiedzenia KC PPR w dniu 10 lutego 1946 r.*, w: *Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. IX, s. 249.

⁶ Tamże.

bloku – co często podkreślał aktyw PPR – musiało być nieuchronnie wykorzystane (nawet wbrew woli władz tego ugrupowania) przez przeciwników władzy komunistycznej do organizowania społecznego oporu. Dlatego też w strategii PPR nie było trwałego miejsca, co wykazało omówione plenium, dla sił politycznych pozostających poza blokiem. Miał on bowiem pod hasłem jedności narodowej uzasadnić eliminację legalnej opozycji i uniemożliwić społeczeństwu (przez głosowanie na wspólną listę) wykazanie politycznych preferencji i sympatii, w tym rzeczywistej pozycji społecznej partii komunistycznej.

Mimo podejmowanych zabiegów nie doszło do stworzenia wyborczego bloku „sześciu”. PSL przekonana o swoich wpływach w społeczeństwie i poparciu mocarstw zachodnich, ostatecznie 22 lutego 1946 r. odmówiła udziału we wspólnym bloku z PPR i jej sojusznikami. Warunki ewentualnego wejścia do proponowanego sojuszu wyborczego zawarte zostały w specjalnym piśmie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Wskazano w nim m.in. na konieczność zniesienia ministerstw bezpieczeństwa, aprowizacji i propagandy. Z uwagi na brak zaufania co do woli realizacji zobowiązań przez PPR, ludowcy zażądali dla siebie i SL 75% mandatów jako gwarancji zawartych umów⁷. Podobny krok uczyniło Stronnictwo Pracy. Obradujący 21 i 22 maja Komitet Wykonawczy ZG SP opowiedział się za utrzymaniem dwuizbowego parlamentu, co jednoznacznie określiło stosunek tej partii do bloku wyborczego proponowanego przez PPR, którego hasłem programowym była odpowiedź 3 x tak na pytania postawione w tzw. referendum ludowym.

Kłopoty kierownictwa PPR z włączeniem wszystkich legalnych organizacji w ramy bloku były oznaką małej skuteczności taktyki umacniania swej dominacji w społeczeństwie i państwie polskim. Główny orędownik strategii neutralizacji wpływów i pozyskiwania politycznych przeciwników metodami politycznymi – W. Gomułka musiał niewątpliwie zweryfikować swe poglądy. Zmuszała go do tego presja ze strony zwolenników rozwiązania kwestii opozycji politycznej za pomocą represji. Zapewne utwierdzili się oni w swym przekonaniu w obliczu fiaska koncepcji bloku z udziałem PSL i SP.

Pierwsze oznaki nasilenia represji wobec PSL i dążenia do jej eliminacji dało się zauważyć wiosną 1946 r. Na plenium KC PPR w czerwcu 1946 r. wyraźnie zaznaczono, iż w życiu politycznym będzie miejsce tylko dla tych organizacji, które „...nie wysuwają sprawy obalenia obecnego reżymu”. Natomiast Polskie Stronnictwo Ludowe uznano za skazane w perspektywie na likwidację, ze względu na jego niechęć do stanowionego przez komunistów porządku społecznego⁸. Na uwagę zasługuje to, że przed referendum i wyborami powszechnymi, kierownictwo PPR już oficjalnie nie dopuszczało możliwości zmiany ustanowionego przez nich reżymu. Referendum i wybory nie były zatem mechanizmami umożliwiającymi dokonanie przez ogół społeczeństwa wyboru formy ustrojowej. Forma ta została przez komunistów narzucona i nie podlegała dyskusji tak, jak jej nie podlegała już wcześniej sprawa sojuszu z ZSRR i wschodniej granicy Polski. Od wiosny 1946 r. akceptacja dla porządku społecznego ustanowionego przez komunistów stała się zatem oficjalnym, podstawowym kryterium decydującym o możliwości legalnej działalności.

⁷ R. Buczek, *Na przełomie dziejów*, wyd. cyt., s. 160 - 161.

⁸ B. Barnaszcwski, *Polityka PPR wobec zalegalizowanych partii i stronnictw*, Warszawa 1996, s. 72 - 73.

Walka prowadzona od wiosny 1946 r. całkiem otwarcie z legalną opozycją polegała m.in. na tworzeniu opozycji wewnątrz PSL i SP, wypieraniu przedstawicieli tych ugrupowań z aparatu centralnego państwa, ograniczeniu możliwości wydawniczych i stosowaniu represji pod zarzutem powiązań z opozycją zbrojną.

Referendum przeprowadzone 30 czerwca 1946 r., którego wyniki w świetle dzisiejszej wiedzy trudno jednoznacznie ustalić⁹, zakończyło się niepomysłnie zarówno dla PPR i jej sojuszników, jak też dla PSL i innych ugrupowań opozycji politycznej. Komuniści przekonali się bowiem o stosunkowo dużej skali oporu wobec ich rządów i utrzymującej się popularności opozycji w tym przede wszystkim S. Mikołajczyka oraz PSL. Wyniki planowanych wyborów nie byłyby zatem pewne. Przyspieszyło to zapoczątkowany już wcześniej proces rezygnacji z politycznych metod walki na rzecz szerszego stosowania represji w celu ostatecznego wyeliminowania opozycji i przełamania oporu społecznego przez zastraszenie.

Natomiast opozycja wobec politycznych rezultatów referendum zaczęła się dzielić na tle przekonania o braku możliwości zmiany istniejącej sytuacji społeczno-politycznej w wyniku wyborów. Rezultatem tego było pojawienie się postaw rezygnacji i przystosowania się. Podjęte po referendum przez PPR rozmowy z PSL miały na celu już nie tyle nakłonić ludowców do pójścia na płaszczyznę sojuszu wyborczego, ile wzmocnić przeciwników S. Mikołajczyka w jego partii.

W lipcu 1946 r. spełniło się dążenie komunistów do eliminacji ze sceny politycznej drugiego po PSL, wyraźnie opozycyjnego ugrupowania, jakim było SP. Wobec braku możliwości dalszego działania, spowodowanego m.in. zakazem odbycia kongresu, Zarząd Główny zawiesił 18 lipca 1946 r. działalność SP. Ugrupowanie działające do lipca 1950 r. pod nazwą Stronnictwo Pracy faktycznie stanowiła mało znacząca grupa "Zrywu Narodowego", która powstała w latach wojny i będąc w opozycji do władz SP, poparła PKWN¹⁰.

W końcu września 1946 r. w dokumentach PPR ostatecznie przestaje się mówić o bloku "sześciu". Kierownictwo PPR postawiło więc na umocnienie bloku czterech stronnictw, tj. PPR, PPS, SL i SD. Potwierdzenie istnienia bloku "czterech" nastąpiło w trakcie konferencji przedstawicieli PPR, PPS, SP i SL odbytej 26 września 1946 r. w Warszawie. Uchwała konferencji stwierdziła, (...) że *wobec odrzucenia przez PSL wszystkich propozycji utworzenia bloku wyborczego sześciu stronnictw, dalsze rozmowy stają się w tym zakresie bezcelowe i bezprzedmiotowe*¹¹.

Brak akceptacji ze strony PSL dla idei bloku wyborczego z komunistami i ich sojusznikami na zasadach przez nich określonych, był przejawem protestu ludowców wobec ustanowionej dyktatury i próby sprowadzenia wyborów do czynnika tę dyktaturę legitymizującego. Opór PSL nie był w stanie uchronić Polski przed przejściem pełnej władzy przez PPR, ale odebrał tej partii możliwość powoływania się na wolę wyborców jako źródło jej dalszej roli w państwie. Przystąpienie do sojuszu wyborczego oznaczało bowiem dla S. Mikołajczyka i niezależnego ruchu ludowego "wybory bez wyborów".

⁹ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy...*, wyd. cyt., s. 248.

¹⁰ Tamże, s. 178 i 257.

¹¹ *Uchwała stronnictw demokratycznych w sprawie wykluczenia PSL z Międzypartyjnych Komisji Porozumiewawczych*, w: "Głos Ludu" 1946, nr 266, s. 1.